

Horbanowa, Irena

Stare ulice, nowe nazwy

Przegląd Pruszkowski nr 1, 3-4

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stare ulice, nowe nazwy.

Rada Miejska pragnąc spełnić życzenia wielu mieszkańców Pruszkowa uporządkowała nazwy ulic na terenie miasta. Staraliśmy się wrócić do dawnych nazw, rzecz prosta nie we wszystkich wypadkach.

Tak więc ul. Sztandaru Pracy znów będzie nazywała się ul. Niecałą, ul. Ciszewskiego i Fornalskiej - ul. Pańską, a ul. Jana Kowalskiego - Przejazdową.

Na Gąsinie zmieniliśmy nazwy dwóch ulic - Mariana Buczka jest przemianowana na ul. Wróblą (jest już tam Słowicza i Kowalika), a Jana Żymirskiego poświęcamy Edmundowi Krzywdzie - Rzewuskiemu, który był komendantem w VI Rejonie w VII Obwodzie AK "Obroża". Uważamy, że jego zasługi w walce z okupantem są ogromne i należy uczcić jego pamięć. Ulicę Gwardii Ludowej, na której do dnia dzisiejszego mieszka szefowa łączniczek Armii Krajowej, nazwaliśmy ulicą Łączniczek AK. Wiemy, ile hartu ducha musiały mieć te młode dziewczyny, które w czasie okupacji, często narażając swe życie, wypełniały polecone im obowiązki. Było ich na terenie Pruszkowa ponad sto - cztery zginęły na posterunku.

Ulica 1 Maja i Jedności prowadzi do Poznania - dla ułatwienia orientacji kierowcom nazwaliśmy je ulicą Poznańską.

Na dalekim Żbikowie, na terenie, który będzie w przyszłości rozbudowywany, były ulice Szelałgowskiego i Piliszka. Zmieniliśmy je odpowiednio na ul. Szarych Szeregów i ul. Stefana Jaronia Kowalskiego.

Jaroń - Kowalski przedwojenny harcmistrz, w czasie okupacji odznaczył się męstwem i poświęceniem w walce o wolność kraju.

Mamy nadzieję, że w tej części Żbikowa nowopowstające ulice będą poświęcone przez władze miasta osobom czy faktom związanym z II-gą wojną światową.

Na Ostoi ul. Hanki Sawickiej została przemianowana na ul. Władysława Łokietka. W okolicy kościoła św. Kazimierza zmieniliśmy dwie nazwy - ul. Stanisławą Słoty jest obecnie ul. Nikłową, a ul. Franciszka Morawskiego - ul. Antoniego hr. Potulickiego.

Pragnę tu wspomnieć, że Antoni Potulicki był właścicielem części Pruszkowa i przyczynił się do rozwoju oświaty w tej, wówczas małej wsi. Dzięki jego staraniom powstała np. organizacja "Sokół" i biblioteka. Doprowadził też do powołania parafii św. Kazimierza i budowy kościoła.

Przed wojną, o czym napewno pamiętają starsi mieszkańcy Pruszkowa, Antoni Potulicki miał swoją ulicę - dzisiejszą Hubalą. Ponieważ

mjr Hubal jest bohaterem z czasów wojny, nie ma potrzeby dokonywania zmiany. Uważamy, że mieszkańcy dawnej ul. Krótkiej (obecnie ul. Krótka jest w Malichach) będą zadowoleni z nowego patrona ulicy, przy której mieszka.

Na zakończenie chciałabym wspomnieć, że kombatanci wystąpili do rady Miejskiej o zmianę nazw ulic. Były to propozycje szokujące. Na potwierdzenie moich słów przytoczę tu parę przykładów - ul. Komorowska miałaby zmienić płeć - byłaby ulicą Bora Komorowskiego. Część Plantowej - ulicą Wolnej Młodzieży, część druga - Szarych Szeregów, ul. Zakątna - gen. Michała Tokarzewskiego - Karaszkiewicza, ul. Polna - gen. Grota - Roweckiego, ul. Lipowa - gen. Leopolda Okulickiego, ul. Andrzeja - gen. Władysława Andersa, ul. Ceramiczna - gen. Władysława Sikorskiego.

W ten sposób mielibyśmy ulice generałów.

Wszyscy pamiętamy o ich zasługach, ale nasze uznanie nie musi się wyrażać w nadawaniu ulicom ich imion.

Zresztą nasza decyzja była głównie podyktowana względami finansowymi, bowiem zmiana nazw ulic zamieszkałych przez znaczną część ludności pociąga za sobą duże koszty.



rys. Jerzy Blancard

Ulica Antoniego hr. Potulickiego od Kościelnej